

ki, broszurki i inne tego rodzaju wydawnictwa, d) dla popierania katechizacji zbierać ofiary. Punkt IV jest wezwaniem do współpracy ludzi świeckich, „odpowiednio przygotowanych katechetów obojga płci, którzyby nauczali religii w parafialnych lub innych szkołach, jak również w miejscach odległych od parafii. Pierwsze miejsce pod tym względem należy się tym, co się zapisali do organizacji Akcji Katolickiej, która już wiele dobrego zdziałała, a niektóre jej organizacje bardzo chwalebnie postanowiły w swych statutach urządzenie corocznych odczytów na temat religijny, oraz zobowiązały się do brania w nich udziału. Wszyscy również członkowie innych stowarzyszeń i sodalicyj katolickich niech nie odmawiają pomocy swej w dopełnianiu tego obowiązku.“

Wobec tego Dekretu otwiera się ogromne pole pracy na jednym z najważniejszych odcinków życia katolickiego: wychowania religijnego młodzieży, dokształcania starszego pokolenia. Tu jeszcze użyję zdania zaczerpniętego z Dekretu: „są to rzeczy wprowadzone znanie i wiadome, nie należy wszakże zapomnieć o zasadzie: powtarzanie — miłe, zwłaszcza gdy chodzi o sprawę, o której — nigdy dosyć!“

Co w wypełnianiu żądań dekretu uczynić mogą Sodalicje Mariańskie?

Nas, zrzeszone w Zw. Sod. P. Wiej., przede wszystkim interesuje wieś, gdzie braków

pod tym względem wiele. Dekret nie tylko wyłuszcza żądania Stolicy Apostolskiej, ale odrazu bardzo wyraźnie nakreśla plan pracy. Trzeba tylko zastanowić się, jak go praktycznie przeprowadzić. Wobec wezwania Namiestnika Chrystusowego nie mogą sodaliski pozostać obojętni i czekać by do pracy zabrali się inni mówić: „azaliż jestem stróżem brata mego?“ Niewątpliwie czasy ciężkie, ciężkie troski wśród szarzyzny życia codziennego, niewielu z pośród nas pozwoli prawdziwie czynnie zająć stanowisko. — Ale nieraz teren jest podatny w parafii, potrzeba tylko inicjatywy — jakby naciśnięcia guzika elektrycznego, by maszyna ruszyła. Bądźmy więc chociaż tą impuls dającą ręką, — to apostołstwo misji wewnętrznej! Jeszcze jedno jest apostołstwo, od którego żadna z nas wymówić się nie może, które każdą obowiązuje: apostołstwo modlitwy, tego przemożnego środka dusz współdziałających, zjednoczonych w Mistycznym Ciele Chrystusowym, o których mówi O. R. Plus: „świat zbawiony jest przez ludzi klęczących“¹⁾. A Bossuet nas zapewnia: „że często światło nauczających wpływa od tych, którzy się modlą“²⁾. W myśl zatem wyrażonej w dekrecie „módlmy się o wyjednanie obfitszych owoców chrześcijańskiego nauczania“.

*Irma Lubieniecka
z Sodalicii białaczewskiej.*

WYCHOWANIE KATOLICKIE.

Ostatni zjazd Prezydentek we Lwowie zajmował się przede wszystkim sprawą wychowania i zostawił nam cenną w tym względzie rezolucję: „Wobec faktu, że przeszło milion dzieci w Polsce dla braku funduszy i szkół, pozostaje bez nauki szkolnej, a więc i bez systematycznej nauki religii, popierać w swym zakresie nauczanie prywatne dzieci prawd religijnych, a także czytania i pisanie, jako wielki czynunek miłosierdzia“ — i drugą: Stosując się do przestrogi i zachęty Najprzew. Episkopatu, ogłoszonych po konferencji w dniach 26 – 28 maja br., zwalczać wszelkimi siłami wprowadzany system koedukacyjny, zwłaszcza w szkołach średnich i wyższych klasach szkoły powszechnej“.

Rezolucje, które muszą być przedmiotem naszego sodalicyjnego przemyślenia i sodalicyjnego wspólnego działania.

Na temat wychowania, urabiania dzieci — rozprawia się w naszych czasach bardzo wiele... a myśmy wymyślili dość dużo metod wychowania — jak może nikt inny. Zmieniamy te

metody jeszcze. Mnożą się nauczyciele nowych teorii, a wszyscy chcą stworzyć najlepszy typ wychowania i stworzyć oczywiście nowe pokolenie szczęśliwe.

Otóż z całą pewnością — jakiegokolwiek byłoby nasze zapatrywanie na szkołę — trzeba powiedzieć jako zasadę: musimy wychować człowieka. Z dziecka urobić człowieka, aby przeszedł przez ziemskie życie i osiągnął żywot wieczny. Taką zasadę postawił Jezus Chrystus. Aby żywot miały! A zatem nie ma prawdziwego wychowania i nie ma prawdziwego człowieka, który by nie uwzględniał żywota wiekuistego. Taka jest prawda. Wychowanie nadać ma w tym względzie duszom najpierwszy, najsilniejszy, najbardziej trwały kierunek.

Do kogo należy wychowanie? Na pierwszym miejscu rodzina: ojciec i matka. Im Bóg daje dziecko. Oni wobec niego zaciągają obowią-

¹⁾ Le Christ dans nos Frères, str. 231.

²⁾ Bossuet: Discours sur l'unité de l'Eglise.